

WPROST – sojusz Pudelka z Kościołem

To dla mnie duże zaskoczenie, że moja deklaracja wprowadziła tyle szumu – mówi WPROST Ewa Chodakowska. Kilka dni temu najbardziej znana polska gwiazda fitness w jednym z telewizyjnych wywiadów powiedziała, że jest wierząca i regularnie chodzi do kościoła. Nie jest osamotniona. Coraz więcej znanych osób publicznie przyznaje się do wiary. W najnowszym wydaniu tygodnika WPROST – o tych, którzy nie wstydzą się Boga.

Ponadto w nowym WPROST: gwiazda czy balast – Tomasz Adamek na liście Solidarnej Polski, unikatowe zdjęcia z II Soboru Watykańskiego wykonane 50 lat temu przez Tadeusza Pieronka, archiwalna rozmowa ze szkolnym kolegą Karola Wojtyły, a także „Suplementy nie na zdrowie”, porażki polskiego systemu edukacji i „Handlarze biedą”, czyli jak działają firmy windykacyjne.

Macieja Musiała, Ewę Chodakowską i Annę Przybylską, oprócz tego, że są popularni, łączy jeszcze jedno: ostatnio przyznali publicznie, że wierzą w Boga. Ten sojusz Pudelka z ołtarzem to najlepszy prezent, jaki mógł dostać polski Kościół na kanonizację Jana Pawła II. „Uwielbiam niedzielę przez to, że mogę iść i się wyciszyć, mogę się pomodlić. Zacerpnąć siłę na następny tydzień. Chwała Bogu za niedzielę!” – ta niewinna wypowiedź wywołała ogromne zainteresowanie mediów i internautów. Chodakowska do dziś nie rozumie, co w niej było niezwykłego. *Chodzę do kościoła dla siebie, nie na pokaz!* – zapewnia. Nie jest zresztą jedyna. *Dziękuję za wszystko Panu Bogu, bo jemu wszystko zawdzięczam* – powtarzał Kamil Stoch, kiedy z dwoma złotymi medalami wrócił z igrzysk w Soczi. Kilka tygodni wcześniej aktorka Anna Przybylska wyznała, że pierwszy raz od 13 lat poszła do spowiedzi. Małgorzata Kożuchowska od lat otwarcie mówi o tym, jaką rolę religia odgrywa w jej życiu. Tymczasem z danych opublikowanych przez GUS i Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego danych wynika, że Polacy coraz rzadziej chodzą w niedzielę do kościoła. Odsetek katolików uczestniczących w mszach św. spadł w Polsce z 47,5 proc. w 2000 r. do 40 proc. w 2012 r. Coraz mniej dzieci przystępuje do pierwszej komunii, spada też liczba chrztów. W dobie wizerunkowych kłopotów polskiego Kościoła celebryckie wyznania mogą być na wagę złota. „Gwiazdy Pana Boga” – w najnowszym wydaniu tygodnika WPROST.

Na łamach WPROST także rozmowa z Maciejem Musiałem, aktorem młodego pokolenia, który także otwarcie mówi o swojej wierze. *Wiesz, że dla niektórych twój dubbing w animowanym filmie „Największy z cudów” i to, że będziesz czytał papieskie homilie w czasie wielkiego koncertu z okazji kanonizacji Jana Pawła II, to po prostu walka o większy fame? - Hejt związany z wiarą też się zdarza. Co najdziwniejsze, od katolików. Czasami słyszę zarzuty, że to, co zdarza mi się w tym temacie powiedzieć, jest pod publiczkę. Mam czyste sumienie i takimi komentarzami się nie przejmuję. (...) Dla mnie natomiast udział w tych przedsięwzięciach to wielki zaszczyt* – mówi aktor. Opowiada też o tym, dlaczego publicznie deklaruje wiarę i jaką rolę odgrywa w jego życiu. „Katolik niestereotypowy” – w nowym WPROST.

We WPROST również o gwieździe, którą ściągnął do swojej politycznej drużyny szeryf Zbigniew Ziobro. Tomasz Adamek to wartość. Ma dostarczyć głosów na eurowybory partii Zbigniewa Ziobry, która w sondażach szoruje po dnie. Ale Adamek to też związki z mafią, doping i chorobliwy antysemityzm. Tak przynajmniej pisał w książce jego były współpracownik. – *To kłamstwa. Zemsta ludzi, którym nie chciałem płacić* – mówi bokser. Ziobro, który od lat buduje wizerunek praworządnego polityka, powinien wiedzieć o wątpliwościach wokół Adamka. Chodzi bowiem o sprawy z czasów, gdy lider Solidarnej Polski był ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym. *Znam Tomka, jego rodzinę i nie daję wiary insynuacjom* – mówi. I dodaje: *Adamek to twardy facet i jest człowiekiem walki. Wierzmy, że wygra.*

Czy bokser zamiast atutem może być kamieniem u szyi Zbigniewa Ziobry? O meandrach kariery i wyborów Tomasa Adamka we WPROST piszą Michał Majewski i Cezary Bielakowski.

Przed kanonizacją Jana Pawła II WPROST publikuje zdjęcia, które biskup Tadeusz Pieronek zrobił podczas Soboru Watykańskiego II. *To było ponad 50 lat temu. Mogłem fotografować z trzech miejsc w Watykanie. Głównie przy wyjściu z Bazyliki św. Piotra. Wie pani, co to za widok, jak nagle 2,5 tys. hierarchów z całego świata wylega na plac? Wszyscy podobnie ubrani. Spektakl* – mówi biskup w rozmowie z Magdaleną Rigamonti. I opowiada, jak robił zdjęcia prostym aparatem, który dostał od stryja z Ameryki. Czy robił też notatki z tamtych wydarzeń? Niewiele. Szybciej było wszystko nagrać. *Nagrałem wybór Wojtyły na papieża. W prymitywny sposób. Postawiłem radio, na podłodze położyłem mikrofon i mam. Nie zginęło. Wybór ogłaszał mój profesor, kard. Felici. To on mówi to słynne: „Cardinalem Wojtyła”. Mówił przez „X”, więc musiał trenować – zdradza. Po wyborze papieżowi nie robił już zdjęć. Nie wypadło. Jak pani sobie to wyobraża, że jemy obiad, a ja mówię: „Ojczy Świąty, daj mi tu głowę do zdjęcia?”. Nie umiałem tak* – rozmowa z unikatowymi zdjęciami biskupa Pieronka w najnowszym wydaniu WPROST.

Na łamach WPROST także rozmowa, którą w 2005 r. Marcin Dzierżanowski przeprowadził z Jerzym Kuglerem, kolegą szkolnym Karola Wojtyły, synem przewodniczącego wadowickiej gminy żydowskiej, mieszkającym od lat w Rzymie. Rozmowa odbyła się na dwa miesiące przed śmiercią Jana Pawła II. Wtedy się nie ukazała. Jerzy Kugler zmarł w 2011 r. Dzisiaj we WPROST Dzierżanowski wraca do tamtego wywiadu. A Kugler wspominał w nim m.in. czasy wadowickie, szkolne. *Wśród kolegów miałem dwóch antysemitów. Jeden był „polityczny”, dręczył nas, Żydów, mówiąc, że jesteśmy komunistami. Drugi był typowym antysemitą prymitywnym, nie dorabiał do swoich przekonań ideologii* – opowiadał. Z obydwojma utrzymywał kontakty po wojnie. *Po wyborze na papieża Jan Paweł II organizował w Rzymie spotkania kolegów szkolnych, więc widywali się regularnie. Ten pierwszy, „polityczny”, na pierwszym naszym zjeździe, zaraz na początku pontyfikatu, miał ze mną problem. Podszedł i powiedział: „Zanim z sobą porozmawiamy, przeczytaj to”. I dał mi napisaną po hiszpańsku książkę swojej córki, między innymi na tematy polsko-żydowskie. (...) Była bardzo przyjazna w stosunku do Żydów.(...) W ten sposób się pogodziliśmy* – opowiadał. Archiwalna, a niepublikowana wcześniej rozmowa ze szkolnym kolegą Karola Wojtyły – w nowym WPROST.

Na łamach najnowszego wydania tygodnika WPROST także obszerny materiał o Janie XXIII, który również zostanie w niedzielę wyniesiony na ołtarze, a który dokonał w Kościele prawdziwej rewolucji.

We WPROST również o tym, że co trzecia Polka i co czwarty Polak regularnie zażywają suplementy diety. Tymczasem większość takich preparatów nie pomaga, a niektóre mogą mieć działanie niepożądane. W zeszłym roku w Polsce sprzedano około 150 mln opakowań, czyli szacunkowo każdy z nas spożył cztery pudełka. Według danych IMS Health Poland Polacy wydali w 2013 r. 3 mld zł na suplementy diety, a na wszystkie preparaty bez recepty - 11,2 mld. Lekarze biją na alarm. *Zażywając suplementy diety, myślimy, że sumiennie dbamy o zdrowie własne i rodziny, dzieci. To iluzja. Nie dość, że nie poprawiamy, to jeszcze szkodzimy* – mówi prof. Małgorzata Kozłowska-Wojciechowska, kierownik Zakładu Farmacji Klinicznej i Opieki Farmaceutycznej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Jej zdaniem, zdrowy człowiek, odżywiający się racjonalnie i aktywny fizycznie, nie potrzebuje suplementów diety. Jak suplement diety może nam zaszkodzić? *„Suplementy nie na zdrowie”* – w najnowszym wydaniu tygodnika WPROST.

We WPROST także o tym, dlaczego polski gimnazjalista nie radzi sobie z wytyczeniem najkrótszej trasy dojazdu do celu na podstawie schematu linii metra? Czemu nie potrafi skorzystać z prostej instrukcji obsługi zamrażarki ani nie rozumie graficznych oznaczeń w szkolnej bibliotece? Polscy 15-latkowie uplasowali się poniżej światowej średniej w niedawnym

badaniu PISA sprawdzającym umiejętność rozwiązywania problemów. Było to bolesnym rozczarowaniem po sukcesie, jaki osiągnęli w pierwszej części badania, pod koniec ubiegłego roku, gdy znaleźli się w czołówce, jeśli chodzi o matematykę czy nauki przyrodnicze. Czy zawinił sposób prowadzenia badań? W pierwszej części badań gimnazjaliści rozwiązywali test zbudowany według doskonale im znanych zasad. Pytania nie wymagały ogólnej wiedzy, nie zmuszały do kombinowania. A ponieważ były na papierze, zawsze można było się cofnąć, by coś poprawić. Zadania w drugim badaniu trzeba było rozwiązać, klikając w odpowiednie miejsca na tablicie. I polscy uczniowie właśnie z tym nie potrafili sobie poradzić. Gdzie tkwią przyczyny porażki – o tym w nowym WPROST.

We WPROST również o... windykatorach. Z najnowszych danych wynika, że Polacy są już zadłużeni na ponad 40 mld zł, spółki windykacyjne mają więc o co walczyć. Najsmaczniejszym kąskiem są dla nich wierzytelności, których pozbywają się banki, ubezpieczyciele i operatorzy sieci telefonicznych. Nie chcą ich, bo to albo śmieciowe długi, które bezskutecznie próbował już odzyskać komornik i sąd, albo przypadki beznadziejne: dłużnik zapadł się pod ziemię lub okazał się niewypłacalny. Windykatorzy je kupują, a potem dwoją się i troją, żeby odzyskać stary dług, z którym nikt wcześniej nie dawał sobie rady. Używają przy tym sposobów, od których włos jeży się na głowie. O tych właśnie sposobach i o sposobach na windykatorów – w nowym WPROST pisze Szymon Krawiec.

A z e-wydaniem WPROST do pobrania kolejny numer tygodnika WPROST BIZNES, w którym m.in. o tym, że końca dekady co trzecia transakcja ma być wykonywana bez użycia gotówki oraz o tym, że podwyższenie w 2011 r. podatku od towarów i usług z 22 do 23 proc. sprawiło, że wpływy do państwowej kasy z tego tytułu z roku na rok maleją. WPROST BIZNES jest dostępny w systemie dystrybucji e-wydań wydawcy na stronie: ewydanie.wprostbiznes.pl oraz u wszystkich dystrybutorów prasy cyfrowej i na platformach na urządzenia mobilne. Miesięczny koszt prenumeraty WPROST BIZNES wynosi 14 zł. Przy zakupie e-wydania tygodnika WPROST, czytelnik otrzymuje dostęp do magazynu WPROST BIZNES w pakiecie.

Nowy numer WPROST trafi do kiosków we wtorek, 22 kwietnia 2014 r. **E-wydanie tygodnika** jest dostępne już w niedzielę na stronie tygodnika (ewydanie.wprost.pl) oraz u dystrybutorów prasy elektronicznej, m.in. na witrynach e-kiosk (www.e-kiosk.pl), eGazety (www.egazety.pl) oraz Nexto (www.nexto.pl).

.....